goniec codzienny

WILNO
Sobota
13 lutego
Nr. 485
Cena w Wilnie 5 fen.

Ciężkie walki odpierające trwają nadal

Nieprzyjacielska próba okrążenia unicestwiona. — Nad jeziorem Ładoga i pod Leningradem rozbito 53 nieprzyjacielskie czołgi

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 12 lutego.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Pod wpływem ciężkich krwawych strat nacisk nieprzyjaciela na niemiecki front odpierający na wschodzie stracił na sile. W głównych ogniskach przeprowadzane walki trwają jednak z niezmniejszoną siłą. Nieprzyjaciel ponawiał swoje ataki pod Noworosyjskiem i próbował bezskutecznie wedrzeć się do portu miejskiego za pomocą okrętów.

Wojska pewnej niemieckiej dywizji pancernej zlikwidowały na przyczółku mostowym Kubań nieprzyjacielskie próby okrążenia i przyczyniły przeciwnikowi bardzo ciężkie straty. Podczas ostatnich dwu dni stracili bolszewicy na odcinku tej dywizji ponad 1.700 zabitych, 850 jeńców, 35 dział i wiele broni piechoty wszelkiego rodzaju.

Na odcinku rzeki Doniec i na zachód od odcinka Oskoł panowała mniejsza działalność bojowa niż w dniach poprzednich. Na poszczególnych miejscach ataki nieprzyjacielskich oddziałów szturmowych unicestwiono przez ruchome prowadzenie walki i w tych walkach zniszczono pułk bolszewicki, batalion narciarski oraz kilka baterii.

W rejonie na północ od Kurska dalsze ataki bolszewickie załamały się z ciężkimi stratami o niemiecki front odpierający.

Nieskoordynowane ataki nieprzyjaciela w rejonie Wielkich Łuków załamały się. Ataki lotnictwa na stanowiska wypadowe wojsk spowodowały, że ataki nieprzyjacielskie mogły być przeprowadzone tylko w rozproszeniu.

Na froncie między rzeką Wołchow i jeziorem Ładoga oraz pod Leningradem powtórzył nieprzyjaciel swoje ataki na szerokim froncie. Mimo silnego poparcia samolotów i artylerii oraz udziału licznych czołgów wszystkie ataki zostały odparte w ciężkich walkach, przy czym rozbito pociskami 53 czołgi. Wzięto licznych jeńców.

Pewna eskadra myśliwców zestrzeliła wczoraj jedynie nad tym odcinkiem frontu 29 nieprzyjacielskich samolotów, przy stracie tylko dwu własnych.

Z północno - afrykańskiego placu boju zakomunikowano tylko o miejscowej działalności bojowej.

Brytyjskie bombowce zaatakowały w dniu wczorajszym w późnych godzinach wieczornych obszar północnych Niemiec. Ludność poniosła straty. W mieście Wilhelmshafen powstały pewne szkody w budynkach. Podczas nocnych ataków niepokojących odosobnionych brytyjskich samolotów na obszar zachodnich Niemiec zostały zrzucone odosobnione bomby, które spowodowały nieznaczne straty.

Nieprzyjaciel stracił 7 samolotów, zestrzelonych przez artylerię marynarki i obronę myśliwców.

*

BERLIN (DNB). W związku z 15000-nym lotem przeciw ko nieprzyjacielowi pewnej grupy samolotów szturmowych na wschodzie wysłał marszałek Rzeszy pismo z wyrazami swego pełnego uznania dla załóg samolotów i personelu na ziemi za ich stale okazywany i do najwyższych wysiłków gotowy zapał wojenny oraz za ich osiągnięcia bojowe.

Włoski komunikat wojenny

RZYM. (DNB). Włoski komunikat wojskowy ze środy ma następujące brzmienie:

Kwatera główna sił zbrojnych zawiadamia:

Na granicy libijsko-tunetańskiej działalność wywiadowcza. Oddziały lotnictwa Osi atakowały z dobrym skutkiem skupienia pojazdów i koncentracje oddziałów wojskowych.

Na odcinku walk w Tunisie obustronny ogień niepokojący artylerii.

Oddział nieprzyjacielskich samolotów dokonał silnego ataku bombardującego na Kairuan (Tunis) powodując liczne ofiary wśród ludności. Niemieckie myśliwce zestrzeliły w walkach powietrznych 16 samolotów.

Zrzucone zostały bomby kruszące i zapalające na kilka miejscowości na wybrzeżu Kalabrii nad Morzem Jońskim na Noto Marina i na miasto Trapani. Szkody nieznaczne. Liczba ofiar jeszcze nieznana. Nad Trapani zestrzeliła włosko - niemiecka artyleria przeciwlotnicza cztery maszyny. Jeden samolot spadł na północ od miasta, drugi wpadł do morza koło wyspy Egadi, trzeci spadł na obszarze Blandino a czwarty na południe od Faceco.

RZYM. (DNB). W uzupełnieniu włoskiego komunikatu wojskowego z czwartku donoszą ze sfer urzędowych co następuje:

Wiadomość o krwawej masakrze w Kairuan świadczy wyraźnie o terrorystycznych celach angielsko - amerykańskich bombowców w stosunku do osiedli zarówno na europejskim kontynencie jak i w Afryce Północnej. Kairuan jest starym miastem arabskim, niegdyś miasto stołeczne, ucho dzi dzisiaj we wschodniej połowie Francuskiej Afryki Północnej za święte miasto. Nieludzka masakra wśród spokojnej ludności arabskiej musi pozostawić ślady w dumnej i sprawiedliwej duszy mieszkańców tych obszarów. Znają oni już angielski system batoga, zsyłki, wymuszenia i zbiorowych kar, a tę znajomość swoją mogą dzisiaj uzupełnić widząc, jak im Anglicy rabują ich mienie, a ludność — jak to było w Kairuan — masowo mordują. Mądrość arabska rozpozna niewątpliwie między słowami karty atlantyckiej i zbrodniami angielsko-amerykańskiego lotnictwa uczucia prawdziwych swoich nieprzyjaciół.

TOKIO. Cesarska kwatera główna zawiadomiła o wybudowaniu nowych stanowisk strategicznych w okolicy Buny na Nowej Gwinei. Oddziały, które znajdowały się na Gudalcanarze zostały po spełnieniu swego zadania wycofane. Nieprzyjaciel stracił ponad 25000 zabitych i rannych, 230 samolotów, 30 dział i 25 czołgów.

Zamiar Roosevelta:

Objąć Francuskie Marokko na stałe w posiadanie

ALGECIRAS (DNB). We Francuskim Marokko mówi się zupełnie otwarcie o tym, że Amerykanie zamierzają na stałe objąć w posiadanie Francuskie Marokko. Ten zamiar trwałego utrzymania obszarów atlantyckiego wybrzeża w ręku amerykańskim znajduje również potwierdzenie w urzędowym obwieszczeniu w sprawie ostatniej odbytej przez Roosevelta konferencji prasowej, które to obwieszczenie poselstwo amerykańskie w Tangerze opublikowało drukiem. Mówi się w tym obwieszczeniu, że Roosevelt na pytanie pewnego korespondenta odpowiedział w tym sensie, że jeśli chodzi o demilitaryzację tej strefy nasuwają się rozmaite rozwiązania. Również w Brazylii przeprowadził on konferencję na temat, jak można by usunąć to „zagrożenie" Ameryki od strony afrykańskiego wybrzeża Atlantyku.

Na froncie wschodnim

BERLIN. (DNB). Wojskowy korespondent DNB stwierdza w swoich rozważaniach o sytuacji wojennej, że dwa czynniki spowodowały dalsze spotęgowanie się bitwy zimowej, a mianowicie rzucenie nowych wojsk nieprzyjacielskich i wzmożona działalność kontrofensywna oddziałów niemieckich. Pisze on: zdobycze terenowe skłoniły widocznie Sowiety do wydobycia ze swoich rezerw ludnościowych wszystkiego, co tylko można było wydobyć. Dowództwo ich wychodzi przy tym, jak to co raz wyraźniej widać, z założenia, że obecnie tam, gdzie sowiecka machina militarna po raz pierwszy w tej wojnie znajduje się w ofensywie, potrzeba tylko stałego zbliżania się do tego ruchu naprzód, by utrzymać jego rozpęd; pogląd ten zawiera w sobie niewątpliwie pewną słuszność, zwłaszcza, że obecna pora roku jest najlepszym sprzymierzeńcem Sowietów i bolszewicy muszą się śpieszyć, jeśli chcą liczyć na pomoc tego sprzymierzeńca. Lecz obliczenie to kryje w sobie również błędy. Niemieckie sfery wojskowe oceniają sytuację nader trzeźwo. Nie zapoznaje się w żadnym wypadku szans, jakie oddała w ręce Sowietów obecna sytuacja. Widać jednak przy tym oczywiście wyraźnie, że nie chodzi tutaj o działania ze strony nieprzyjaciela, ile raczej o możliwości przeprowadzenia zamiarów niemieckich. Lecz oświadczenie w dzisiejszym komunikacie naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych, że w rejonie ujścia Donu odbywa się własne przeciwnatarcie zasługuje w każdym razie na silne podkreślenie. Poza tym właśnie w tym rejonie należało oczekiwać wzmożonej niemieckiej taktyki obronnej, ponieważ tam niewątpliwie tkwi newralgiczny punkt sowieckiego planu ofensywnego i położenie tutaj jak i na odcinku Oskołu wygląda może całkiem inaczej, kiedy zniknie lód z rzek. Przestrzeń i miasta nie odgrywają w obecnej wielkiej grze sił i militarnych idei w ogóle żadnej, albo jedynie tylko bardzo podrzędną rolę. Chodzi przecież przede wszystkim o to, kto ostatecznie będzie górą, czyj wysiłek był większy i czyja siła psychicznego oporu umożliwia użycie w rozstrzygającym momencie nowych strategicznych lub taktycznych idei. Również i w tym zakresie nie stawia się w tej chwili żadnych prognostyków w Berlinie, gdyż strona niemiecka stale zachowuje powściągliwość w okresie, kiedy wszystko znajduje się w stanie płynnym. Lecz uwagi bacznego obserwatora, który z frontu powraca do Niemiec, nie uchodzi fakt, że tutaj na zapleczu wojny odbywa się koncentracja sił dla frontu, koncentracja, którą przeciwnik już znacznie dawniej zdaje się przeprowadził, tym też trzeba mierzyć obecne ekspensowanie ze strony bolszewików materiału ludzkiego i wojennego.

W Anglii i Stanach Zjednoczonych

zmuszają do grożących śmiercią podróży w interesie Anglii

OSLO. (DNB). Pewien marynarz, który niedawno powrócił do Norwegii, opowiadał na zebraniu nasjonal samling w Stawanger o swoich przeżyciach podczas grożącej śmiercią podróży w interesie Anglii. Zobrazował on nieszczęsny los, jaki dzisiaj spotyka marynarzy norweskich w Anglii i w Stanach Zjednoczonych, gdzie ich przemocą werbują i zmuszają do służby. W państwach antyosiowych panuje ogromny brak marynarzy, tak że Norwegów zmusza się wszelkimi środkami do służby na pokładzie. Wśród załogi statku o 1300 TRB, na którym sprawozdawca pełnił służbę jako sternik, reprezentowanych było nie mniej jak osiem narodowości. Okręt został na Oceanie Indyjskim zaatakowany i zatopiony przez niemiecki okręt wojenny. Następnie załoga została wzięta do niewoli i przewieziona do Bordeaux. Rzecz charakterystyczna, że podczas tej długiej podróży morskiej nie dostrzeżono ani jednego okrętu angielskiego.

Urugwaj i Kolumbia

wznowiły stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowieckim

MEDIOLAN. (DNB). „Corriere della Sera" uważa wznowienie stosunków dyplomatycznych Urugwaju i Kolumbii ze Związkiem Sowieckim — za nowy krok do spotęgowania penetracji bolszewickiej w krajach Ameryki Południowej. Według dziennika mediolańskiego, obydwa te kraje, ze względu na swe położenie geograficzne, staną się nadzwyczaj cennymi centrami agitacji i działalności bolszewickiej. Jednocześnie zarysowuje się plan sowiecki. Celem bolszewizmu jest nietylko zniszczenie kultury europejskiej, lecz jeszcze i rewolucja światowa, urzeczywistniona zgodnie z planami hegemonii moskiewskiej.

Stalin ma ujarzmić Europę

Lord Beaverbrook: „Triumf Moskwy — naszym szczęściem, radością i pociechą“

SZTOKHOLM. Po tym, gdy niedawno temu znany amerykański dziennikarz Constantine Brown, opierając się na wynurzeniach i poglądach miarodajnych kół waszyngtońskich wygłosił w czasopiśmie „Washington Star“ tezę, że panowanie sowieckie nad Europą należy uważać za „najlepsze rozwiązanie po wojnie“, ukazują się obecnie poważne głosy, z których widać, że w Londynie zaczynają co raz bardziej przytakiwać proklamowanemu przez Browna wydaniu zachodniej kultury na łup bolszewizmu. I tak lord Beaverbrook, były brytyjski minister zaopatrzenia, niedawno wygłosił, jak donosi radio londyńskie, twierdzenie, że w Anglii „niewielu tylko jest głupców“, którzy sądzą, że zwycięstwo bolszewików może stanowić niebezpieczeństwo dla brytyjskiego imperium. Imperium angielskie dalekie jest od tego niebezpieczeństwa. „Nie możemy sobie wyobrazić — oświadczył Beaverbrook — żadnego zwycięstwa, któreby mogło sprawić więcej szczęścia, większą radość i przynieść więcej pocieszenia, aniżeli całkowity triumf Związku Sowieckiego w Europie i to jak najprędzej“.

Kto zna historię bolszewizmu i jak prawie wszystkie europejskie narody we własnej ojczyźnie przeżyły krwawy terror tej żydowsko - barbarzyńskiej zarazy światowej, musi sobie w związku z nadziejami angielskiego polityka w stylu Beaverbrooka postawić pytanie, co więcej wśród dzisiejszej sfery kierowniczej w Wielkiej Brytanii na większą zasługuje pogardę: dekadencki brak instynktu, z jakim lordowie i ich plutokratyczni towarzysze zamykają oczy przed grożącym niebezpieczeństwem bolszewickiej rewolucji światowej, czy też zbrodniczy brak odpowiedzialności, z jakim klika rządząca zgrupowana koło Churchilla sądzi, że potrafi wydać Europę na łup gwałtów moskiewskich anarchistów z GPU. Londyn myli się, sądząc, że triumf Związku Sowieckiego zdołałby w jakikolwiek sposób powstrzymać upadek imperializmu brytyjskiego, który to upadek staje się dzisiaj co raz bardziej wyraźny wskutek niszczycielskich ciosów, zadanych przez mocarstwa paktu trzech.

Lecz bezradność, w jakiej znajdują się odpowiedzialni za tę wojnę politycy angielscy, przybrała już widocznie takie rozmiary, że czyni ich ślepymi na rzeczywiste położenie a nadto każe im zapomnieć o poważnych przestrogach, jakie jeszcze przed laty wyraził sam Winston Churchill w swoich wspomnieniach z wojny światowej w stosunku do Związku Sowieckiego. Nikt dzisiaj w całej Europie nie wątpi w to, że zwycięstwo bolszewizmu nie zatrzymałoby się u wybrzeży Atlantyku, lecz każdy wie, że w takim wypadku ociekające krwią znaki sowieckiej barbarii powiewałyby od Władywostoku aż do Londynu. Przez oświadczenie Beaverbrooka pozbawiła się odpowiedzialna Anglia teraz i na zawsze wszelkiego prawa do roszczenia sobie pretensji odgrywania znowu kiedykolwiek kierowniczej roli w nowo zorganizowanej, uwolnionej od zmory bolszewizmu Europie. Narody zachodnie, skupione koło mocarstw Osi, są dość silne, by własną mocą samodzielnie wykuć swój los i pokonać wspólnego nieprzyjaciela na wschodzie. Lecz Anglia, która przy boku Stanów Zjednoczonych chciałaby Europę rzucić do stóp pachołkom Stalina jako przynętę, straciła raz na zawsze wszelką sympatię na kontynencie, który rzucając do walki wszystkie swe siły zmaga się o utrzymanie swoich najwyższych wartości życiowych.

„New York Tribune“ doradza małym państwom europejskim

„dostosowanie się“ do moskiewskiej polityki zagranicznej

LIZBONA. Amerykańska gazeta „New York Herald Tribune“ pisze, że nie byłoby nic niebezpieczniejszego i bardziej niesłusznego, jak polityka, która by oddalała państwa zachodnie od Rosji. Najprawdopodobniej Brytyjczycy i Amerykanie nie mogliby nigdy zorganizować w Europie wschodniej tak wielkiej potęgi militarnej, któraby mogła wspierać antyrosyjską dyplomację. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone winny udzielić małym państwom europejskim przyjaznej ale stanowczej rady, by zrezygnowały z wszelkiej polityki mocarstwowej a zamiast tego przystosowały się do polityki zagranicznej Moskwy. Gdy małe państwa usłuchają tej rady, to dadzą przez to tylko dowód zrozumienia rzeczywistej sytuacji, albowiem same nie będą one absolutnie mogły przeciwstawić się militarnie Rosji. Anglia i Stany Zjednoczone — zaznacza w końcu „New York Herald Tribune“ — nie będą się starały przyjść z pomocą małym państwom.

Nigdy zaiste dotychczas gazeta amerykańska nie nazwała więcej bez osłonek i trafniej po imieniu obecnej sytuacji europejskiej jak również prawdziwych zamiarów polityki zachodnich plutokracyj. Na specjalną przy tym uwagę zasługuje to, że „New York Herald Tribune“ twierdząc, iż Anglia i Stany Zjednoczone nie potrafią nigdy skutecznie przeciwstawić się imperialistycznym zamiarom bolszewizmu przez zorganizowanie wielkiej potęgi militarnej we wschodniej Europie, odsłania nie tylko całą niemoc, w jakiej w tej chwili znajduje się Londyn i Waszyngton w stosunku do Moskwy, lecz równocześnie wskazuje na historyczną misję, jakiej podjęła się Rzesza i jej sprzymierzeńcy w swej walce przeciwko olbrzymowi sowieckiemu na wschodzie w obronie wszystkich narodów zachodnich. Lecz przyjacielska „rada“, której — jak podkreśla wspomniana gazeta — udziela Wielka Brytania i Stany Zjednoczone małym krajom europejskim, by dostosowały się one do rosyjskiej polityki zagranicznej, ujawnia też zbrodniczą obojętność z jaką państwa anglosaskie pomiatają i traktują życie i narodową wolność małych państw europejskich. Myli się Ameryka, znająca dotychczas tylko ze słuchu krwawe panowanie bolszewizmu, jeśli sądzi, że jakiekolwiek państwo kontynentu europejskiego życzy sobie być prowadzonym na lince przez Związek Sowiecki. Narody zachodnie, zaczynając od Finlandii i krajów bałtyckich aż na południe do Hiszpanii poznały dostatecznie grozę sowieckiej anarchii na własnej skórze. Odrzucają one nie tylko z oburzeniem to, by Anglia i Stany Zjednoczone dyktowały im, jakie mają wyciągnąć wnioski ze swego „rzeczywistego“ położenia, lecz one od dawna już te konsekwencje wyciągnęły. W jednym punkcie zgadzają się one z wywodami „New York Tribune“, a mianowicie w tym, że pozostawione same sobie nie potrafiłyby przeciwstawić się skutecznie pod względem militarnym bolszewickiemu kolosowi. To jest jednym z istotnych powodów tego — o czym obóz anglo-amerykański winien pamiętać, — dlaczego Europa co raz bardziej skupia się wokół wojsk przewodzących mocarstw Osi, by przy ich boku raz na zawsze zniszczyć groźbę wolności i samodzielności swej wielorodnej rodziny narodów. Lecz zniszczenie bolszewizmu, które zakończy gigantyczne zapasy na wschodzie, położy też kres owym żydowskim pismakom w Anglii i w Stanach Zjednoczonych, którzy dzisiaj jeszcze cynicznie i bezczelnie śmią doradzać małym państwom, walczącym o zachowanie swoich najwyższych wartości życiowych, by się dostosowały do polityki zagranicznej Związku Sowieckiego — mówiąc po niemiecku — by zapisały się bolszewizmowi.

Komunizm jest wrogiem Nr. 1

LIZBONA. (DNB). Gazeta rządowa „Diario da Manha“, która często występowała ze swoimi artykułami antykomunistycznymi, zwraca w ostatnich czasach co raz wyraźniej uwagę na potrzebę ogólnego zwalczania komunizmu jako niebezpieczeństwa.

„Niebezpieczeństwo komunistyczne istnieje — pisze gazeta — tylko głupcy, których zawsze była wielka liczba, mogą wierzyć i twierdzić coś przeciwnego. Komunizm jest wielką herezją naszej epoki. Komunizm stanowi wielkie niebezpieczeństwo naszych czasów. Naród musi zmobilizować swą czujność przeciwko tej ideologicznej, moralnej, socjalnej i politycznej zarazie. Tylko naiwni z powodu naturalnej niewiedzy lub przyswojonych sobie błędów wierzą w radykalną zmianę sposobu myślenia tyranów moskiewskich i ich hord, które wyrosły w atmosferze materializmu i walki klasowej. Tylko iluzjoniści potrafią wyperswadować sobie, że trzecia międzynarodówka zaniechała swoich wywrotowych celów i nie próbuje wykorzystać dla siebie wojną wywołanych trudności i głupoty mieszczan, którzy chcą uchodzić za realnych i postępowych“.

Gazeta kończy słowami: „Oni się nie zmienili, my również nie. Wśród chaosu namiętności, rozpętanych przez wojnę wiemy gdzie znajduje się wróg Nr .1 naszej ludzkiej godności, naszej cywilizacji i ojczyzny“.

„Walka na Wschodzie walką Europy“

RZYM. (DNB). Oświadczenia angielskiego ambasadora w Moskwie Kerra i artykuł Lippmana w gazecie „New York Herald Tribune“, w którym to artykule doradza się małym narodom, by nawiązały dobre stosunki ze Związkiem Sowieckim, potwierdzają ponownie, jak pisze dyplomatyczny współpracownik agencji Stefani, że Anglia i Stany Zjednoczone chcą umyć ręce. Również tym krajom na kontynencie europejskim, które stale miały nadzieję, że Anglia i Stany Zjednoczone ochronią je przed bolszewizmem, otwarły się teraz oczy. Londyn i Waszyngton nie zamierza poświęcić ani jednego żołnierza dla ochrony jakiegokolwiek kraju europejskiego przed bolszewizmem. Nawet gdyby istniały takie zamiary, Stalin na nie nie zezwoliłby. Prawdziwe zamiary Sowietów są zbyt dobrze znane, a przykładem tego jest Finlandia, Polska, Rumunia i kraje bałtyckie z okresu przed rozpoczęciem obecnego wielkiego konfliktu. Los wszystkich krajów europejskich jest ten sam: „bolszewizm, albo zwycięstwo Osi“. Żołnierze włoscy, którzy w tej chwili zatrzymali na froncie wschodnim wojska bolszewickie, walczą o wspólny los Europy.

„Walka na wschodzie jest walką Europy“ — podkreśla współpracownik agencji Stefani. Gazety amerykańskie i ambasador angielski potwierdzają to wyraźnie.

„Rada gospodarcza“ dla Algieru

Przybycie murzynów Senegalczyków do Algieru

RZYM. Giraud zorganizował w Afryce Północnej obok komitetu wojennego również radę gospodarczą, która składa się z pięciu delegatów rozmaitych obszarów gospodarczych w Algierze. Amerykanów i Anglików do rady tej nie dopuszczono. Przedstawiciele mogą być wybierani również spośród ludności tubylczej we Francuskiej Afryce Północnej. Wspomniana rada gospodarcza ma władzę ustawodawczą. Giraud przyjął tytuł francuskiego komendanta cywilnego i wojskowego i „kierownika interesów francuskich“.

Pierwszy batalion najętych we Francuskiej Afryce Zachodniej murzynów - Senegalczyków przybył do Algieru. Jest to jeszcze jeden dowód całkowitego nieudania się rekrutacji wśród ludności we Francuskiej Afryce Północnej.

Loteria ma opłacić koszta okupacji

anglo-amerykańskiej w Syrii i Libanonie

ANTAKIA. (DNB). Typowym przykładem wyzysku rzekomo niezależnych państw Syrii i Libanonu jest urządzenie „libańskiej loterii narodowej“. Organizując tę loterię spodziewają się anglo-amerykanie uzyskać 10 milionów funtów, t. j. sumę dorównującą budżetowi państwa, uzyskane sumy mają pokryć koszta okupacji. Anglo - amerykanie posłali dwóch swych przedstawicieli do komitetu tej loterii dla zapewnienia, aby wpływy trafiły do „odpowiednich“ rąk.

STAMBUŁ. Według sprawozdania urzędu zdrowia w Palestynie, badanie lekarskie wykryło wielkie niedożywienie dzieci arabskich.

Ta urzędowa wiadomość pokrywa się z doniesieniami o nędzy, panującej wśród włościan arabskich w Palestynie, zmuszonych dostarczać dla ludności żydowskiej po miastach oraz różnych wojsk okupacyjnych — swe produkty rolne, ilość których jest już i tak niewystarczająca na potrzeby własne.

„Droga do wolności Indyj"
prowadzi jedynie przez zburzenie brytyjskiego imperium
Oświadczenie rzecznika w Bangkoku

BANGKOK. (DNB). Omawiając wypadki sześciu ubiegłych miesięcy od chwili wybuchu nowej fazy hinduskiej walki niepodległościowej oświadczył rzecznik hinduskiego ruchu wolnościowego przez rozgłośnię w Bangkoku, że nie ulega wątpliwości, iż ruch narodowy trwa w kraju z niezmniejszoną siłą.

Zaostrzona od chwili rozpoczęcia japońskich ataków lotniczych na bazy wojskowe cenzura brytyjska przepuszcza wprawdzie skąpe tylko szczegóły na temat walki Hindusów o wolność. Jednakowoż wiadomości ze wszystkich części kraju potwierdzają wyraźnie, że działalność zwolenników kongresu przeszkadza ruchowi wojsk brytyjskich przez stałe niszczenie linij komunikacyjnych.

Setki brytyjskich posterunków policyjnych, urzędów pocztowych i innych gmachów urzędowych spalono, policja i wojsko codziennie musi interweniować w rozpraszaniu demonstrantów.

W końcu rzecznik stwierdził, że Brytyjczycy w haniebny sposób postępują z hinduskimi patriotami i codziennie odwożą ich setkami do obozów koncentracyjnych.

Lecz okrucieństwo angielskie nie może odwieść Hindusów od ich celu uwolnienia swego kraju od obcego ucisku. Każdy Hindus dobrze wie, że droga do wolnych Indyj prowadzi jedynie przez zburzenie brytyjskiego imperium i dla tego składa wszelkie ofiary, byle przyczynić się do osiągnięcia tego celu.

Włochy są dumne
ze swoich żołnierzy na Wschodzie

RZYM. (DNB). Alessandro Pavolini, który po ustąpieniu z rządu objął kierownictwo rzymskiej gazety porannej „Messaggero", poświęca we czwartek swój pierwszy artykuł wstępny poległym żołnierzom armii włoskiej. Liczba poległych Włochów w Związku Sowieckim czyni ofiarę krwi Włoch w potężnej bitwie zimowej pokaźna. Włochy są dumne ze swoich żołnierzy w Związku Sowieckim, przy których są myśli całego narodu włoskiego. Ramię przy ramieniu z żołnierzami Niemiec, Finlandii, Rumunii, Węgier, Słowacji, Chorwacji, Hiszpanii i całej Europy uczestniczą oni w wyprawie krzyżowej kontynentu. Następnie wspomina Pavolini o wyczynach włoskiego korpusu ekspedycyjnego na wschodzie w czasie zeszłorocznej ofensywy zimowej, wyczynach, które znalazły wysokie uznanie w mowie Wodza Niemiec z 26 kwietnia 1942 r. Podczas tej zimy armia włoska zadała nieprzyjacielowi krwawe straty, lecz i sama się skrwawiła. Żołnierze włoscy pozostali jednak stale wierni swej tradycji. Ofiarę swoją złożyli oni dla uratowania i egzystencji Włoch i dla obrony zachodniej kultury, która nierozdzielnie związana jest z Włochami.

Przywrócenie żydom
ich poprzednich pozycyj
Jedyny punkt całkowitej zgody między Londynem a Waszyngtonem w Afryce Północnej

ALGECIRAS. (DNB). Prasa we Francuskiej Afryce Północnej publikuje obszerny komunikat w sprawie pełnomocnictw, jakie przekazane zostały generałowi Giraud. Przy tym wyraźnie podkreśla się, że Giraud, jako nowy naczelny dowódca w zakresie spraw cywilnych i wojskowych przejmuje ochronę interesów francuskich na polu militarnym, gospodarczym, finansowym i moralnym. Przeciwko tej decyzji, wydanej na życzenie Amerykanów wypowiedzieli się, wspierani przez swoich mocodawców w Londynie, de Gaulle i jego otoczenie. Gaulliści dopatrują się w tym postanowieniu całkowitego usunięcia na ubocze popieranego przez Anglię generała de Gaulle'a.

Na polecenie Roosevelta ogłasza prasa amerykańska obszerny komunikat w sprawie przywrócenia żydów na ich poprzednie stanowiska, zwrotu wywłaszczonego mienia żydowskiego i dopuszczenia żydów z powrotem do armii. Równocześnie mają też być dzieci żydowskie dopuszczone z powrotem do nauki w szkołach państwowych.

Faktem jest, że przywrócenie żydostwu poprzednich, za czasów rządów frontu ludowego nabytych pozycyj, stanowi jedyny punkt, w którym panuje pełna zgoda między Londynem a Waszyngtonem, natomiast we wszystkich innych zagadnieniach spory londyńsko-waszyngtońskie nadal nie zostały rozwiązane.

VIGO. (DNB). Gazeta boliwijska „Ultima Hora" opublikowała artykuł wstępny, utrzymany w tonie pesymistycznym, pod tytułem „Bezużyteczne złoto" o sytuacji gospodarczej Boliwii. Dziennik zapytuje, jaka jest korzyść z dolara, skoro za niego nic nie można kupić w Boliwii? Poco w tych warunkach potrzebne są Boliwii pożyczki północnoamerykańskie? Kraj mógłby spodziewać się pewnego uprzywilejowania za strony Stanów Zjednoczonych za swe poważne dostawy. Niestety dzieje się wręcz przeciwnie. Nie nadchodzą nawet najbardziej potrzeb ne towary importowe.

W końcu dziennik pisze: „O ile wzajemna współpraca nie ma pozostać pustym frazesem, to rząd Boliwii musi energicznie domagać się dostaw, gdyż nadeszła chwila, gdy trzeba żądać, skoro prośby i życzenia nie miały żadnego skutku".

Japonia obchodzi uroczyście
2603 rocznicę założenia cesarstwa

TOKIO. (DNB). W ostatni czwartek obchodziła cała Japonia po raz 2603 uroczyście rocznicę założenia cesarstwa. W głównych uroczystościach w pałacu cesarskim wziął udział Tenno w tradycyjnych szatach dworskich oraz wszyscy cesarscy książęta i członkowie cesarskiej rodziny. Ze względu na wojnę cesarz odwołał zwykle w tym dniu urządzany bankiet i przyjmował w ciągu dnia jedynie życzenia polityków i innych osób.

Do trumny w Kashirara w zachodniej Japonii, wysłany został cesarski szambelan, który odprawił modły na tym samym miejscu, gdzie cesarz Jimmo przed 2603 laty proklamował założenie cesarstwa.

Cała prasa poświęca bardzo wiele miejsca pełnej znaczenia rocznicy, podkreślając fakt nie przerwanego panowania dynastii Tenno od chwili założenia cesarstwa oraz fakt nigdy nienaruszonej jedności Japonii. Cały naród japoński zanosił w tym dniu modły o dalszy rozkwit cesarstwa i przyrzekł równocześnie przezwyciężyć trudności wojenne i walczyć aż do uzyskania ostatecznego zwycięstwa.

Chiny narodowe są świadome
swoich zadań
Masowe zgromadzenie w Hankau

TOKIO. (DNB). Jak donosi Domei z Hankau, rzecznik rządu narodowo - chińskiego wygłosił 9 lutego na zgromadzeniu ludowym w Hankau przemówienie, w którym oświadczył on między innymi, że aczkolwiek dopiero miesiąc minął od chwili, gdy Chiny narodowe wypowiedziały wojnę państwom anglo-amerykańskim, to jednak już obecnie można stwierdzić, jak dalece naród chiński świadomy jest swego zadania, jeśli chodzi o pokonanie nieprzyjaciela i zabezpieczenie Azji Wschodniej. Na pytanie, czy Chiny są dostatecznie silne do osiągnięcia tego celu, trzeba odpowiedzieć twierdząco. Naród chiński przedstawia niewyczerpane źródło siły, która przy pomocy mężnego i silnego dowództwa wojennego Japonii umożliwi wypędzenie nieprzyjaciół z Azji Wschodniej.

Bułgaria idzie ramię przy ramieniu
z mocarstwami Osi

SOFIA. (DNB). Bułgarski minister spraw wewnętrznych Gabrowski wygłosił w Plewnie przemówienie o sytuacji wewnętrznej i zagranicznej. Zdaniem ministra, pomimo wszelkich usiłowań anglo amerykańskich i sowieckich, zwycięstwo ostateczne mocarstw Osi jest pewne. Dla narodu bułgarskiego istnieje tylko jedna droga — kroczyć ramię przy ramieniu ze swym wielkim sojusznikiem i być gotowym każdej chwili poprzeć go wszelkimi siłami, gdyż jego zwycięstwo będzie również zwycięstwem Bułgarii.

TOKIO (DNB). Zawarta została tutaj między Japonią i Bułgarią umowa kulturalna i układ o przyjaźni, podpisane przez ministra spraw zagranicznych Tani'ego i posła bułgarskiego Janko Kejeff.

100.000 żydów osadzi Anglia
w Syrii i Libanonie

RZYM. Władze angielskie opracowują plan osiedlenia żydów w Syrii i Libanonie. Według Agencji Stefani do krajów tych przybędzie i zamieszka przeszło 100.000 żydów. Ten projekt osiedleńczy wywołał wielkie zaniepokojenie wśród syryjczyków i libańczyków. Jak zaznaczają koła arabskie w Damaszku, ludność tamtejsza arabska będzie się bronić jaknajenergiczniej przeciwko urzeczywistnieniu tego projektu.

Wzrost agitacji komunistycznej
na Kubie

VIGO. (DNB). Niedawne nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Kubą, a Związkiem Sowieckim dało nowy asumpt do zwiększenia agitacji komunistycznej na Kubie. Według doniesień z Hawany wynikły już nieporozumienia między syndykatami. Na ostatnim kongresie w Hawanie stronnictwo skrajnej lewicy odrzuciło wszystkie warunki delegatów antykomunistycznych. Poza tym komuniści cieszą się silnym poparciem rządu, pozostającego pod wpływem Waszyngtonu.

Metal lżejszy od dur-aluminium
Nowy stop japoński

TOKIO. (DNB). Jak donosi Domei, profesor Obinata z Instytutu badania metali przy uniwersytecie Bendai wynalazł stop, który o 33 procent lżejszy jest aniżeli dur-aluminium. Nadzwyczajna elastyczność i odporność na rdzewienie stanowią dalsze przymioty nowego stopu.

W Japonii liczą się, jak pisze Domei, z tym, że nowy metal znajdzie szerokie zastosowanie w budowie samolotów i zastąpi np. dur aluminium na powierzchniach nośnych. Wynalazek jest cenny nie tylko ze stanowiska militarnego lecz również w zakresie gospodarki surowcami. Obecnie znajduje się Japonia w pomyślnej sytuacji, mogąc produkować większe ilości, aniżeli jej są potrzeb ne, wysoko wartościowych metali do budowy samolotów.

Dobre czasy dla paskarzy w Stanach Zjednoczonych

GENEWA. (DNB). W Stanach Zjednoczonych rozszerza się coraz bardziej handel pokątny, jak o tym pisze czasopismo północno-amerykańskie „Lock". Paskarstwo obecnie przypomina czasy „bootleggerów", tylko że obecnie spekuluje się nie alkoholem, lecz benzyną, oponami samochodowymi, kawą i innymi produktami. Ku przerażeniu władz handel potajemny zwiększa się z każdym dniem.

Koszta wojny w Anglii

GENEWA. Jak pisze „Economist", wydatki wojenne Anglii przekroczyły już wysokość maksymalną, osiągniętą w październiku, o 10% i wynoszą 14 milionów funtów szterlingów dziennie. Pomimo to wciąż nie można jeszcze powiedzieć, że teraz już ustalą się one lub nawet spadną. Możliwe jest natomiast, że one wzrosną wobec olbrzymich kosztów wojny po za granicami Anglii.

SZTOKHOLM. (DNB). Jak dopiero teraz donoszą z Londynu, w ostatnich dniach stycznia przeszła nad południowo-wschodnią Anglią oraz nad Londynem burza o b. dużej sile.

Wielkie przestrzenie kraju bardzo ucierpiały wskutek powodzi szczególnie w Midlandzie, w Susseksie i innych miejscowościach wybrzeża wschodniego.

Ruch populacyjny w Wilnie w r. 1942

Urząd Stanu Cywilnego miasta Wilna w swoim rocznym sprawozdaniu przedstawił bardzo ciekawą statystykę ruchu ludności za rok ubiegły na terenie miasta Wilna, sporządzony na podstawie zapisanych aktów metrykalnych.

W roku 1942 sporządzono: 3.131 aktów urodzeń (w r. 1941 — 3.171); 2.798 aktów śmierci (w r. 1941 — 3.499); 1.524 aktów zawarcia ślubów (w r. 1941 — 2.519).

Ogólny przyrost roczny wynosi: 10,63 proc.

Z ksiąg cywilnej metrykacji, obowiązującej w Wilnie od 15 sierpnia 1940 roku, wydano w roku 1942: 3.339 wyciągów metryk ślubnych; 4.792 wyciągów metryk urodzeń; 1.459 wyciągów metryk śmierci.

Ogółem w roku 1942 wyciągów z kościelnych ksiąg metrycznych wydano 10.230.

O ile za czasów sowieckich sprawy rozwodowe były na porządku dziennym o tyle w roku 1942 nie było ich wcale.

Jednocześnie należy przypomnieć osobom wstępującym w związki małżeńskie, że najpierw obowiązuje dokonanie aktu prawnego w Urzędzie Stanu Cywilnego, a dopiero później wzięcie ślubu kościelnego.

Władze kościelne przed udzieleniem ślubu muszą żądać okazania aktu prawnego z Urzędu Stanu Cywilnego.

Prawomocnymi aktami cywilnymi są tylko te akty, które są otrzymane z urzędu metrykalnego.

O trybie załatwiania spraw w Urzędzie Metrykalnym podamy w następnym numerze. (w)

Wiadomości z dnia

SOBOTA
13 LUTY
Grzegorza, Juliana
Wschód słońca 6.47
Zachód słońca 16.18

— NIE WOLNO POBIERAĆ ZA DZIENNIKI I CZASOPISMA NADMIERNYCH CEN. Niektórzy sprzedawcy gazet, a zwłaszcza młodociani gazeciarze, żądają za dzienniki i czasopisma cen wyższych niż ustalone. Trafiają się też tacy, którzy odmawiają sprzedaży dziennika, jeśli nie otrzymają np. 10 fen. za gazetę, która kosztuje 5 fen. Wyjaśniamy więc, że pobieranie nadmiernych cen za wszelkie czasopisma jest surowo wzbronione. Sprzedawcy, którzy będą pobierać za dzienniki i czasopisma ceny wyższe niż są ustalone, zostaną ukarani jako spekulanci. (z)

— SPIS ABONENTÓW TELEFONICZNYCH GOTÓW DO DRUKU. Niedawno pisaliśmy o konieczności wydania książki telefonicznej. Jak się obecnie dowiadujemy, urzędowy spis abonentów telefonów okręgu generalnego został już przygotowany do druku. Zostali doń wciągnięci abonenci Wilna, Kowna oraz innych miast. Książka ta zostanie wydrukowaną w dwóch egzemplarzach, w jęz. niemieckim i litewskim, jednak w tomie litewskim nazwy niemieckich urzędów, zakładów i t. d. będą podane w brzmieniu niemieckim. Ze względów technicznych (drukowanie itd.) spis ukaże się dopiero za parę miesięcy. Byłoby tylko bardzo pożądanym, aby ukazanie się spisu możliwie przyśpieszyć, a to ze względu na ogólną potrzebę książki telefonicznej. Jednocześnie podaje się do wiadomości wszystkich abonentów, że jeszcze można poprawić adresy lub podać prawidłową nazwę urzędów. (z).

— ZAMIAST PŁÓTNA MALARZE OTRYMAJĄ SKLEJKĘ. Wobec braku płótna, wielu artystów malarzy stanęło wobec alternatywy przerwania pracy. Aby temu zaradzić, władze zezwoliły na sprzedaż artystom pewnej ilości sklejki (dykty), specjalnie nadającej się do malowania. (z)

— ZBIERANIE WSZYSTKICH ODPADKÓW PRZEMYSŁOWYCH. Rozporządzeniem z dnia 16 kwietnia 1942 roku Komisarz Generalny w Kownie polecił wszystkim urzędom, fabrykom i przedsiębiorstwom na podległym sobie terenie zbieranie i przechowywanie wszelkich resztek i odpadków przemysłowych, których znaczenie z punktu widzenia gospodarki wojennej jest bardzo duże.

To samo obowiązuje także wszelkie organizacje i kierownictwo domów znacjonalizowanych.

Rozporządzenie wyszczególnia resztki i odpadki, które należy zbierać, a mianowicie:

1. gałgany wełniane, półwełniane, bawełniane, jedwabne i lniane,

2. odpadki sztucznego włókna, skór i odpadki tejże, sierść, szczecina, resztki futer, włos koński, pióra, puch, guma, makulatura, kości i róg, metale, flaszki i złom szklany, korki.

Wszystkie wymienione resztki zbierający powinni starannie przechowywać do rozporządzenia Centrali surowców. (w)

— OCZYSZCZANIE JEZDNI NA SKRZYŻOWANIU UL. GEDYMINA I WILEŃSKIEJ. W najruchliwszym punkcie Wilna, na skrzyżowaniu ul. Gedimino (Mickiewicza) i Wileńskiej, przeprowadzono oczyszczanie jezdni z grubej warstwy zlodowaciałego śniegu, który bardzo utrudniał tak ożywiony w tym punkcie ruch kołowy. (z)

— TRZEBA PORZĄDNIE PROWADZIĆ KSIĄŻECZKI JAZDY. Wszelkie pojazdy mechaniczne (tak że i motocykle), które otrzymały nowe pozwolenia na kursowanie, otrzymały też specjalne książeczki kontroli pojazdu. Właściciel, czy kierowca powinien utrzymywać taką książeczkę w należytym porządku, jasno wypełniać odpowiednie rubryki, ponieważ materiały pędne, oleje, smary, oraz części zamienne będą wydawane jedynie według książeczek jazdy. (z)

— MISTRZOSTWA NARCIARSKIE. W najbliższą sobotę i niedzielę mają się odbyć zawody narciarskie między drużynami klubów wileńskich. Warunki atmosferyczne dały duże możliwości do przeprowadzenia treningów, dlatego też zarządy klubów wzywają do jak najliczniejszego uczestnictwa w zawodach, szczególnie że będzie klasyfikowanych aż 5 pierwszych miejsc. Trasa jest również łatwa do przebycia. Zdobywcy pierwszych miejsc będą mieli możność wzięcia udziału w mistrzostwach narciarskich Litwy w dniach 26 — 28 lutego. (n)

— OBOWIĄZEK OCZYSZCZANIA CHODNIKÓW. Wszyscy właściciele domów, administratorzy domów znacjonalizowanych oraz użytkownicy domów winni bezwzględnie wykonywać nałożony na nich obowiązek starannego oczyszczania chodników. Chodniki należy oczyszczać z lodu i nadmiaru śniegu a w razie potrzeby posypywać piaskiem.

W razie nieszczęśliwego wypadku wywołanego np. pośliznięciem się na źle oczyszczonym chodniku właściciel czy administrator domu będzie zmuszony do pokrycia kosztów leczenia, szpitala, oraz wynagrodzić wszelkie inne straty. Na niektórych ulicach, wskazanych rozporządzeniem burmistrza, należy również i jezdnie oczyszczać z nadmiaru śniegu i utrzymywać je w należytym porządku. I w tym wypadku, w razie nieszczęścia właściciel, czy administrator będzie musiał pokrywać straty. Ponieważ szczególnie w ostatnich dniach zaczynają się mnożyć skargi na źle oczyszczane chodniki, przestrzegamy, że są przewidziane kary policyjne za niewykonywanie tego obowiązku, nawet wówczas, gdy bezpośrednio nikt nie został poszkodowany. (z)

— POŻAR W MAGAZYNIE SODYBY. Przedwczoraj wybuchł pożar przy ulicy Wielkiej nr. 30 w magazynie Sodyby. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Przybyli o godzinie 18, 24 strażacy napotkali przeszkodę w postaci zamkniętych drzwi, tak że musieli je wyłamać. Dzięki energicznej akcji ratunkowej pożar został zlikwidowany w ciągu niespełna godziny. Straty nieznaczne. (n)

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

†

Jadwiga z Czokałłów Sakowiczowa

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła dnia 10-go lutego 1943 r. w Wilnie w wieku lat 34

Eksportacja zwłok z kaplicy szpitala przy Rož u Aleja (Aleja Róż) 4 na cmentarz Rossa odbędzie się dnia 13 b. m. o g. 13. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, Córeczka i Rodzina.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w Nabożeństwie Żałobnym, odprawionym dnia 11 lutego r. b. w kościele Św. Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie, w 30 dniu od zgonu za spokój duszy

ś. † p.

Janusza NOWAKOWSKIEGO

b. ucznia IV kl. gimnazjum im. J. Śniadeckiego, zmarłego w kwiecie swych 19 lat w dniu 11 stycznia 1943 r. w Pabianicach, pochowanego dnia 13-go stycznia 1943 r. w grobach rodzinnych, w imieniu pozostałej w nieutulonym żalu Matki, przebywającego zdala od domu i swoich—zbolałego Ojca, pogrążonego w żałobie rodzeństwa, tą drogą składają serdeczne „Bóg zapłać" **Wuj i Brat.**

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 14. Administracja czynna od godz. 8 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 10 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca-redaktor Czesław Ancerewicz.